



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Ryzyko a wartości : aksjologiczny wymiar podejmowania ryzyka

Author: Zbigniew Spendel

Citation style: Spendel Zbigniew. (2004). Ryzyko a wartości : aksjologiczny wymiar podejmowania ryzyka. W: R. Studenski (red.), "Zachowanie się w sytuacji ryzyka" (S. 35-43). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Ryzyko a wartości

Aksjologiczny wymiar podejmowania ryzyka

Zbigniew Spindel

Wstęp

Przedmiotem niniejszych rozważań jest próba przedstawienia wstępnych wyników studiów nad możliwymi oraz faktycznymi związkami zjawiska i pojęcia ryzyka ze światem wartości. Innymi słowy, chodzi o eksplorację aksjologicznych aspektów podejmowania ryzyka. Efektem takiej eksploracji będzie wskazanie form i kierunków powiązań zachowań ryzykownych, sposobów ich pojmowania, a także istoty ryzyka z szeroko rozumianymi wartościami.

Ze względu na szkicowy charakter obecnego przedsięwzięcia, w punkcie wyjścia nie zostaje przyjęta jakaś konkretna teoria wartości. Wieloznaczność pojęcia „wartości” wprawdzie w znacznym stopniu utrudnia poszukiwanie wspomnianych związków ryzyka z tym pojęciem, niemniej jednak oparcie się na określonej koncepcji aksjologicznej byłoby nieuzasadnionym ograniczeniem i zawężeniem kręgu poszukiwań. Podobnie ma się zresztą sprawa z pojęciem „ryzyko” – nie wydaje się możliwe wskazanie powszechnie uznawanej i nie budzącej wątpliwości jego definicji.

Z tych powodów pojęcie „ryzyko” intuicyjnie skojarzone zostanie z **niepewnością** mających nastąpić zdarzeń, zwłaszcza tych, które będą się jakoś wiązać z następstwami świadomie podjętych czynności (niekoniecznie jednak jako wyłącznie ich bezpośrednie skutki). Układem odniesienia dla uchwycenia sensu (sensów) pojęcia „wartości” będzie fakt powszechnego **cenienia** pewnych stanów rzeczy, natomiast pominięte zostaną kwestie:

– sposobu rozumienia owej „powszechności” (tj. czy w grę wchodziłaby jakaś powszechność „absolutna”, czy też ograniczona, zrelatywizowana kulturowo i historycznie);

- sposobu uprawomocniania wzmiankowanej cenności;
- ewentualnego metafizycznego statusu wartości.

Od strony metodologicznej niniejsza próba przyjmuje postać częściowo analizy językowej, ukierunkowanej na rozpoznanie wartościujących aspektów użycia terminu „ryzyko”, jego pochodnych oraz wyrażen zawierających ten termin, częściowo zaś – racjonalnej spekulacji, nawiązującej w pewnej mierze do reguł poznania filozoficznego.

Złożoność i wieloaspektowość relacji zachodzących pomiędzy ryzykiem a wartościami jest m.in. konsekwencją zasygnalizowanej już wieloznaczności obu pojęć, zwłaszcza pojęcia wartości. Można wyróżnić co najmniej sześć perspektyw czy obszarów, w których ujawniają się powiązania ryzyka z wartościami. Wyróżnione obszary nie są bynajmniej logicznie rozłączne, raczej przenikają się wzajemnie. Wprawdzie można je rozróżniać ze względu na swoiste „nasylenie wartościami”, niemniej jednak pojawiają się trudności z ich uszeregowaniem według jakiejś jednolitej zasady. Zaproponowane ostatecznie *quasi-continuum* nie aspiruje zatem do miana klasyfikacji w logicznym znaczeniu tego terminu (por. Kotarbiński 1961; Ajdukiewicz 1965; Kmita 1976).

Poznawcze ujmowanie sytuacji ryzykowej

Punktem wyjścia rozpatrzenia związków ryzyka z wartościami a zarazem najprostszą sytuacją, w której można sensownie posłużyć się w jednym kontekście terminami „ryzyko” i „wartość”, jest sposób opisywania okoliczności ryzyka, jaki można zrekonstruować w obrębie teorii decyzji (np. Kozielecki 1992), teorii motywacji (np. Reykowski 1992) lub teorii czynności racjonalnych (np. Kmita 1976). W omawianych wypadkach chodzi przede wszystkim o pewien proces poznawczy, który można by nazwać „wartościowaniem pierwszego rzędu”. Punktem wyjścia jest tu wyłącznie opisowe (czyli „pozaaksjologiczne”) użycie terminu „wartość”. Wartości są zatem rozumiane jako pewne możliwe stany rzeczy, w tym momencie (jeszcze) obojętne aksjologicznie, przy czym zazwyczaj są to stany będące możliwymi rezultatami czynności, które podmiot może podjąć bądź ich zaniechać. Podkreślenia wymaga to, iż w tym momencie nie chodzi jeszcze o cel owych czynności, czyli o ich zamierzony rezultat – wzmiankowane rozeznanie się w zbiorze możliwych stanów rzeczy jest bądź uprzednie w stosunku do sformułowania celu, bądź od niego niezależne.

Aksjologiczny aspekt ryzyka zaczyna się bardziej wyraziście uwidaczniać z chwilą posłużenia się kategoriami zysku i straty („utrata zasobów”). Taka kategoryzacja pozwala na posłużenie się pojęciami „wartość pozytywna” oraz

„wartość negatywna”. Pomocnym pojęciem jest tu również „użyteczność” lub „wartość gratyfikacyjna” wyniku, wyznaczona indywidualnym porządkiem preferencji podmiotu. Otóż „wartościowanie pierwszego rzędu” polega po prostu na uszeregowaniu wartości dostępnych poznawczo według ich użyteczności czy atrakcyjności dla niego.

O sytuacji ryzykowej lub o podejmowaniu czynności w warunkach ryzyka powiemy zatem wtedy, gdy owe możliwe do podjęcia czynności będą prowadzić do rezultatów – określonych pod względem atrakcyjności dla podmiotu czynności – z prawdopodobieństwami mniejszymi od jedności.

Szczególnymi przypadkami sytuacji ryzykownych są sytuacje niepewności (por. K m i t a 1976) i nieokreśloności. O sytuacji niepewności możemy mówić wtedy, gdy prawdopodobieństwa poszczególnych rezultatów możliwych do podjęcia czynności są nieokreślone (w aspekcie obiektywnym bądź subiektywnym). Natomiast z sytuacją nieokreśloności podmiot czynności ma do czynienia, gdy zbiór możliwych rezultatów możliwych do podjęcia przez niego czynności jest otwarty. Sytuacje niepewności i nieokreśloności mogą więc stanowić „potencjalne sytuacje ryzykowe”.

Wartościowanie ryzyka

Być może nieco przewrotnie zabrzmi myśl, iż „sytuacje ryzykowe” są w istocie jedynie pewnymi przejściowymi, nietrwałymi konstrukcjami myślowymi, pewnym etapem procesu podejmowania decyzji o rozpoczęciu lub zaniechaniu działania. Chwila refleksji pozwoli jednak uzmysłwić sobie, iż z fenomenologicznego punktu widzenia warunkiem koniecznym podjęcia jakiegokolwiek działania jest myślowe przekształcenie sytuacji ryzykowej (względnie niepewności czy nieokreśloności) w sytuację „subiektywnej pewności”. Po prostu podmiot musi uzyskać psychologiczną **pewność**, że właśnie **ryzykuje**, i wyrobić sobie zdanie na temat rozmiaru i skutków wchodzącego w grę ryzyka. Niepewność zostaje więc zaakceptowana i potraktowana jako coś pewnego.

Takie przeformułowanie poznawczej reprezentacji sytuacji, w której ma zostać podjęte działanie, stanowi podstawę dokonania tzw. wartościowania drugiego rzędu, czyli przewartościowania porządku atrakcyjności możliwych rezultatów czynności podmiotu (uzyskanego dzięki zastosowaniu „wartościowania pierwszego rzędu”) po uwzględnieniu ich dostępności. Za przykład może posłużyć tradycyjny model pojęcia wartości (użyteczności) oczekiwanej czynności jako sumy wszystkich iloczynów:

użyteczność danego rezultatu danej czynności \times
prawdopodobieństwo uzyskania danego rezultatu

(por. np. Kmita 1976; Kozielecki 1992) i uporządkowanie tych iloczynów charakterystyczną dla danego podmiotu relacją preferencji.

Ryzyko jako czynnik zwiększający (lub obniżający) atrakcyjność cenionych wartości

Wspomniane dotąd procesy wartościowania pierwszego i drugiego rzędu są zazwyczaj uwzględniane w ramach teorii podejmowania decyzji, choć często nie eksponuje się należycie odróżnienia tych procesów. Niemniej jednak problem nie jest zupełnie błahy. Chodzi bowiem o to, czy decydujemy się na podjęcie bądź zaniechanie działania, „mierząc siły na zamiary” czy wręcz przeciwnie – „mierząc zamiar podług sił”. Bardziej szczegółowe i systematyczne zajęcie się tymi kwestiami wymagałoby jednak posłużenia się analizą podmiotowych *versus* sytuacyjnych determinant zachowania oraz zwrócenia się w kierunku problematyki różnic indywidualnych, co znacznie wykroczyłoby poza zamierzony zakres niniejszych rozważań.

Poprzestańmy zatem na konstatacji, iż dla większości podmiotów spodziewana łatwość bądź trudność osiągnięcia danego stanu rzeczy (zwłaszcza ujmowanego jako rezultat podjęcia lub zaniechania przez podmiot określonych czynności), czyli jego dostępność, istotnie wpływa na subiektywną ocenę cenności tego stanu rzeczy. Mogłoby się wydawać, iż to, co trudno dostępne, staje się bardziej atrakcyjne („zakazany owoc”), ale jednocześnie jakaś prawda tkwi w powiedzeniu, że „lepszy wróbel w garści niż gołąb na dachu”. Trzeba tym samym mieć na uwadze, że wspomniane okoliczności w rozmaitym stopniu będą ograniczać zakres stosowalności (lub prawdziwości – przy realistycznej, a nie tylko instrumentalistycznej interpretacji) formalnych modeli (teorii) podejmowania decyzji w warunkach ryzyka, przez mniej lub bardziej wyraźne modyfikacje subiektywnego porządku wartości oczekiwanych.

Krótko mówiąc, pojęcie ryzyka przestaje być w tym wypadku wyłącznie – przypisanym w ramach „wartościowania drugiego rzędu” – prawdopodobieństwem osiągnięcia danego rezultatu, wyrażonym wielkościami liczbowymi z przedziału (0, 1); jego wartość trzeba by więc mierzyć jakąś inną miarą.

Ryzyko jako wartość

Do tej pory mowa była o ryzyku jako o czynniku istotnie modyfikującym cenność („wartościowość”, użyteczność, atrakcyjność) danego stanu rzeczy. Ryzyko, rozumiane ogólnie jako mniejsze od jedności prawdopodobieństwo osiągnięcia pewnego – w taki czy inny sposób cennego dla podmiotu – stanu rzeczy, rozważane było więc jako coś, co może zwiększyć lub zmniejszyć (ewentualnie pozostawić bez zmian) atrakcyjność danej możliwej konsekwencji podjęcia bądź zaniechania określonych czynności. Rozpatrując związek ryzyka z wartościami, można z kolei zwrócić uwagę na trudny do zanegowania fakt, iż czasami samo podjęcie (lub uchylenie się od podjęcia) ryzyka jest stanem rzeczy atrakcyjnym dla podmiotu, czyli że ryzyko jako takie może stanowić „samoistną” wartość.

Chodzi mianowicie m.in. o to, iż niekiedy podejmowanie zachowań ryzykownych stanowi próbę podniesienia własnej atrakcyjności w oczach społecznego otoczenia. Na przykład wykonywanie zawodu wiążącego się z dużym ładunkiem ryzyka (pilot oblatywacz) czy ryzykanckie prowadzenie pojazdu mechanicznego bywa próbą „popisania się”, czyli zwiększenia własnej atrakcyjności w oczach płci przeciwnej (w kontekście niniejszych rozważań drugorzędną kwestią jest skuteczność takich zabiegów).

Co więcej, decydowanie się na takie zachowania może nie przynosić dostrzegalnych korzyści, ale jest jednocześnie atrakcyjne samo przez się. Ryzyko zostaje uznane jako swoiste wyzwanie, celem zaś staje się sprostanie temu wyzwaniu. Przykładem jest pierwsza faza zaangażowania się w rozmaite zakłady czy gry hazardowe – rzecz jasna w sytuacji, gdy decydującym motywem nie będzie chęć posiadania, lecz przeżycie „dreszczyku emocji” (liczy się wówczas sama gra, a nie wielkość wygranej), a ponadto nie ma jeszcze uzależnienia od hazardu (w tym ostatnim wypadku trudno bowiem mówić o w pełni świadomym podejmowaniu decyzji). Innym przykładem poszukiwania ryzyka dla niego samego może być uprawianie tzw. sportów ekstremalnych.

Wartościowanie moralne

Powiązania ryzyka i zachowań ryzykownych ze sferą wartości dotyczą również innych obszarów. Mówiąc inaczej – ryzyko ma jeszcze inne aspekty aksjologiczne. Mianowicie podejmowanie ryzyka, a zwłaszcza poszukiwanie go, narażanie siebie i innych na nie, na ogół będzie podlegało wartościowa-

niu moralnemu ze względu na relacje, w jakich pozostaje podmiot zachowań i sytuacji ryzykownych z innymi osobami. Wartościowaniu moralnemu podlegają bowiem przede wszystkim te czynności rozumnych podmiotów, których skutki są bezpośrednio lub pośrednio nieobojętne dla innych ludzi, tzn. przyczyniają się pozytywnie lub negatywnie do realizacji cenionych przez nich wartości (zob. Spindel 1997).

Poruszone zagadnienie wymaga zresztą pogłębionych studiów. Twierdzenie, iż wszelkie zachowania ryzykowne negatywnie przyczyniają się do realizacji wartości cenionych przez innych ludzi, może wydawać się fałszywe. Zagadnienie jednak komplikuje się m.in. przez to, iż nie można utożsamiać czynności sprzyjających realizacji cenionych wartości z czynnościami ocenianymi jako „moralnie dobre”, ani też – czynności utrudniających bądź uniemożliwiających realizację tychże wartości odpowiednio z czynnościami ocenianymi jako „moralnie złe” (chyba że na owe „cenione wartości” zostałyby nałożone pewne dodatkowe warunki, tj. chodziłoby wyłącznie o wartości obiektywnie pozytywne czy powszechnie uznawane). Dalej, ze względu na wielość relacji, w jakich pozostaje podmiot zachowań ryzykownych z różnymi osobami, dane zachowanie bywa rozmaicie oceniane (stosunkowo prostym przykładem niech tu będzie zachowanie posiadającego rodzinę członka jednostki antyterrorystycznej, który rozpoczyna określone działanie – ryzykowne! – zmierzające do uniemożliwienia realizacji celów porywacza samolotu pełnego pasażerów, usiłującego walczyć w ten sposób z reżimem łamiącym prawa człowieka).

Trzeba też pamiętać, iż ocenie moralnej mogą podlegać również:

- same zamiary (intencje) podjęcia czynności, których skutki mogą być nieobojętne dla innych ludzi;
- czynności przynoszące skutki nieobojętne dla innych niż ludzie istot żyjących oraz zamiary takich czynności;
- czynności, których skutki są nieobojętne dla samego ich podmiotu (czyli czynności ukierunkowane na podmiot);
- czynności, których skutki są wprawdzie w pewnym sensie „obojętne”, czyli nie utrudniają wprost realizacji cenionych wartości, lecz jednocześnie nie sprzyjają też ich osiągnięciu;
- akty zaniechania pewnych czynności, sprzyjające w efekcie lub utrudniające realizację wartości cenionych przez innych (zwłaszcza gdy wzmiankowane powstrzymanie się od działania dotyczy osób w jakiś sposób zobowiązanych do odpowiedzialności za innych) lub sam „podmiot niewykonania”.

Zwrócenie uwagi na ten aspekt poruszonej problematyki prowadzi zatem do wniosku, iż sama istota zachowań ryzykownych obejmuje też niemożność wykluczenia takich konsekwencji tych zachowań, które będą negatywnie wartościowane moralnie. Nie oznacza to bynajmniej, że wszelkie ryzyko i zachowanie ryzykowne jest moralnie złe. Chodzi jedynie o zwrócenie uwagi na to, iż każde ryzyko może być wyzwaniem moralnym.

Uwiklanie w wartości ostateczne

Na szczególną uwagę zasługuje jeszcze jeden aksjologiczny aspekt ponoszenia ryzyka. Otóż kwestią o pierwszorzędym znaczeniu jest odpowiedź na pytanie, co i dla czego się ryzykuje. Niewątpliwie niektóre zachowania ryzykowne podejmuje się w imię realizacji wartości ostatecznych, jak wolność, pokój, zbawienie, miłość, prawda itd., podczas gdy inne zachowania ryzykowne będą służyć osiągnięciu mniej wzniosłych celów. To tutaj z pewnością tkwią korzenie intuicyjnych rozróżnień odwagi i brawury, bohaterstwa i ryzykanctwa.

W tym kontekście podejmowanie ryzyka pełni ponadto niebagatelną funkcję – w sytuacji ryzyka poniekąd ujawnia się rzeczywisty porządek wartości podmiotu, jako że wówczas szczególnie uwidacznia się to, co tak naprawdę jest dla niego najbardziej cenne. Wyrażona czynem afirmacja określonych wartości w sytuacji ryzyka wydaje się nie tylko najbardziej wiarygodną podstawą wyciągnięcia wniosków przez zewnętrznych obserwatorów, ale też najpewniejszą drogą prowadzącą do rzetelnego samopoznania. Z tego względu unikanie ryzyka może, przynajmniej czasami, pełnić swoistą funkcję „obronną” – jako sposób unikania poznania prawdy o sobie i/lub ujawnienia jej innym.

„Wartościowanie trzeciego rzędu”

Rodzaje związków ryzyka z wartościami, zasygnalizowane w czterech ostatnich punktach, tj.:

- modyfikowanie przez ryzyko stopnia atrakcyjności dla podmiotu pewnych stanów rzeczy;
 - bycie przez ryzyko wartością instrumentalną bądź autoteliczną;
 - podleganie zachowań ryzykownych wartościowaniu moralnemu;
 - podejmowanie lub unikanie ryzyka w imię wartości wyższych, ostatecznych,
- wydają się wieloaspektowo powiązane ze sobą. Ich wspólną cechą jest przede wszystkim to, iż niejako nadbudowują się one na wcześniej wskazanych procesach wartościowania pierwszego i drugiego rzędu. Z tego powodu można je łącznie opatrzyć mianem „wartościowania trzeciego rzędu”.

Niewątpliwie niektóre spośród wskazanych dystynkcji czasami będą mało wyraźne. Przede wszystkim wartościowanie moralne zachowań ryzykownych oraz uwiklanie tych zachowań w sferę wartości ostatecznych mogą się wzajemnie splatać i przenikać. Podstawą ewentualnych rozróżnień może być

przede wszystkim perspektywa czasowa oraz epistemiczny status osoby dokonującej stosownego rozpoznania związków ryzyka ze sferą wartości ostatecznych, przede wszystkim – wartości moralnych.

W wypadku perspektywy czasowej chodzi o to, czy rozpoznanie powiązań zachowań ryzykownych z wartościami dokonuje się w momencie decydowania o podjęciu takich zachowań, czy też ma ono miejsce dopiero z chwilą retrospektywnej oceny zachowań już rozpoczętych. Pojęcie natomiast statusu epistemicznego ma się odnosić do rozróżnienia pomiędzy podmiotem zachowań ryzykownych (podejmującym decyzję bądź dokonującym samooceny) a obserwatorem wyłącznie oceniającym takie zachowania.

Wnioski

Podsumowując niniejsze rozważania, można zauważyć, iż pojęcie wartości (w różnych znaczeniach i w różnym stopniu) pojawia się w związku z ryzykiem w wielu różnych obszarach. Posługując się wprowadzonymi pojęciami wartościowania pierwszego, drugiego i trzeciego rzędu, formy manifestowania się wskazanych powiązań można przynajmniej częściowo uporządkować w sposób, który ukazuje tabela 1.

Tabela 1

Powiązania wartościowania z zachowaniami ryzykownymi

Wartościowanie	„Pierwszego rzędu”	„Drugiego rzędu”	„Trzeciego rzędu”
Ujawniające się w:	definiowaniu sytuacji ryzykownej	podejmowaniu decyzji o podjęciu czynności	podejmowaniu decyzji o podjęciu działania dokonywaniu oceny zachowania się własnego i/lub innych podmiotów
Nasylenie wartościami	<div style="display: flex; justify-content: space-between;"> względnie małe względnie duże </div> <div style="text-align: center;">(continuum)</div>		

Tabela 1 ukazuje, że podejmowanie ryzyka jest nieobojętne i niejednorodne aksjologicznie. W razie wartościowania pierwszego rzędu aksjologiczny aspekt ryzyka ujawnia się w niewielkim stopniu, ze względu na stosunkowo małe „nasylenie wartościami”. Omawiany tu natomiast aspekt ryzyka w pełni manifestuje się w ramach wartościowania trzeciego rzędu.

Ostatecznie zatem można wysnuć wniosek, że opisywanie, wyjaśnianie i przewidywanie zachowania się ludzi w sytuacji ryzyka powinno każdorazowo uwzględniać wyniki analiz aksjologicznych, zwłaszcza te aspekty powiązań ryzyka z wartościami, które w niniejszym opracowaniu zostały opatrzone mianem „wartościowania trzeciego rzędu”. Pytanie, w jakim zakresie psychologiczne teorie zachowań ryzykownych są w stanie wykorzystać wyniki takich analiz, pozostaje otwarte.

Literatura

- Ajdukiewicz K. 1965: *Logika pragmatyczna*. Warszawa, PWN.
- Kmita J. 1976: *Wykłady z logiki i metodologii nauk*. Warszawa, PWN.
- Kotarbiński T. 1961: *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*. Wrocław, Ossolineum.
- Kozielecki J. 1992: *Podjęmowanie decyzji*. W: *Psychologia ogólna*. Red. T. Tomaszewski. Warszawa, PWN.
- Reykowski J. 1992: *Motywacja*. W: *Psychologia ogólna*. Red. T. Tomaszewski. Warszawa, PWN.
- Spendel Z. 1997: *Pojęcie i geneza świadomości etycznej psychologów*. W: *Psychologia. Badania i aplikacje*. T. 1: *Świadomość etyczna psychologów. Szkice z pogranicza psychologii i etyki*. Red. Z. Ratajczak, Z. Spindel. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.